

## Milion na dwóch etatach

W drugim kwartale br. o 11 tys. (do ponad 1,1 mln) zwiększyła się liczba osób, które miały dodatkową pracę - wynika z badań aktywności ekonomicznej ludności prowadzonych przez GUS.

- Wzrost liczby osób pracujących w więcej niż jednym miejscu może wynikać z tego, że jest dużo t.zw. umów śmieciowych - ocenia Rafał Benecki, główny ekonomista ING Banku Śląskiego. - Wynagrodzenia przy takich umowach są często niskie. Dlatego ci, którzy je mają starają się dorobić u innych pracodawców, aby podreperować swoje domowe budżety.


Dodatkowe zajęcie wykonują też osoby, które mają stabilne zatrudnienie. W tej grupie są między innymi nauczyciele, pracownicy służby zdrowia i przedstawiciele wolnych zawodów, którzy mają większe możliwości podejmowania dodatkowego zatrudnienia, ponieważ ich wymiar czasu pracy jest

na ogół krótszy niż na przykład w przemyśle, a godziny pracy mogą rozplanować elastycznie. Są w stanie dość łatwo godzić pracę główną z dodatkową. Co ważne, zapotrzebowanie na ich usługi nie spada nawet w okresie spowolnienia gospodarczego.

Zdaniem ekspertów w wielu firmach, zwłaszcza małych, są prace, na przykład związane z księgowością czy BHP, które nie wymagają tworzenia pełnych etatów.

Przedsiębiorcy zatrudniają więc na część etatu lub na podstawie odpowiednich umów specjalistów z doświadczeniem, którzy mają własny biznes, pracują w administracji lub mają zajęcie w innych firmach.

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ**  
zaprasza na:  
**Ogólnopolski Marsz Protestacyjny**  
**„Obudź się Polsko”!**



**Warszawa 29 września**  
**Plac Trzech Krzyży - godz.12<sup>00</sup>**

## Refleksja na polską pracę

Już od 30 lat w trzecią niedzielę września do jasnogórskiego sanktuarium przybywają pielgrzymi „Solidarności” kontynuując dzieło błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, który w 1982 r. zainicjował pielgrzymki ludzi pracy.

Najważniejszym punktem pielgrzymki jest uroczysta Suma na wałach jasnogórskich. W tym roku przewodniczyli jej ks. kard. Henryk Gulbinowicz i biskup kielecki ks. Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy. Homilię wygłosił bp drohiczyński Antoni Dyduch. Jak zawsze obecna była Marianna Popiełuszko, matka bł. ks. Jerzego.

Przed rozpoczęciem Mszy św. pątnicy wysłuchali wystąpienia przewodniczącego „S” Piotra Dudy.

- Pielgrzymka to moment refleksji nad polską pracą. Z tego wzgórza trzeba głośno powiedzieć - polski pracownik i polska praca umiera! Umiera, bo rządzący chcą z pracownika zrobić bezduszny automat do

produkcji dóbr, z których korzystać mają tylko nieliczni. Dziś coraz więcej polskich pracowników to pracujący biedacy. Pracują ciężko, i mimo to muszą korzystać z pomocy społecznej. Już prawie cztery miliony ludzi pracuje na umowach śmieciowych. Szczególnie dotyczy to ludzi młodych rozpoczynających pracę zawodową.

- „Solidarność” wywodząc swój statut ze społecznej nauki Kościoła, postrzega relację pracownik-pracodawca-państwo w kategoriach wzajemnych praw i obowiązków. Jeżeli jest kryzys, wspólnie i sprawiedliwie ponosimy jego koszty. Jeżeli jest dobra koniunktura, wspólnie czerpiemy korzyści. A co mamy? Państwo, które sięga do kieszeni obywateli, łatając dziurę w zadłużonym przez siebie budżecie. Trzeba z tego miejsca powiedzieć głośno: rząd premiera Tuska to rząd antypracowniczy! - kontynuował P. Duda.

Przewodniczący przypomniał, że „S” przedstawia rządowi kolejne propozycje rozwiązań tych problemów: projekt ustawy o podwyższeniu wieku emerytalnego i skargę do Trybunału Konstytucyjnego o sprawdzenie zgodności tej ustawy z Konstytucją, projekty ustaw o oskładkowaniu umów śmieciowych i agencjach pracy tymczasowej, a także wnioski obywatelski w sprawie zmiany ustawy o płacy minimalnej.

- Rządzący nie widzą potrzeby prowadzenia dialogu w tak ważnych sprawach dla ludzi pracy w naszej Ojczyźnie - powiedział P. Duda i zaapelował do organizowania się i do uczest-

ciąg dalszy na str.2

### Zebranie delegatów

26 września 2012 r. odbędzie się XXIII Walne Zebranie Delegatów Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Delegaci podsumują działalność Zarządu Regionu i wyznaczą zadania wielkopolskiej „S” na następny rok. Obrady poprzedzi Msza św. odprawiona o godz. 8.00 w kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu przy ul. Dąbrówki 4.

## Odmrozić Fundusz Pracy

Związkowcy i pracodawcy są zgodni. Dalsze „zamrażanie” pokaźnej części środków Funduszu Pracy przez ministra finansów przynosi więcej strat niż korzyści i proponują nowe zasady korzystania z gromadzonych tam pieniędzy.

Nowy sposób zarządzania środkami Funduszu Pracy przedstawią partnerzy społeczni na forum Zespołu Komisji Trójstronnej ds. gospodarki i rynku pracy.

- Obecnie to minister finansów decyduje o uruchomieniu środków z Funduszu Pracy. Robi to niechętnie (mimo, że jest to fundusz celowy), żeby nie powiększać deficytu - mówi Jarosław Lange, członek zespołu ds. polityki gospodarczej i rynku pracy Komisji Trójstronnej.

Sytuacja jest paradoksalna, bo przybywa bezrobotnych, a środków na szkolenia, kursy czy staże jest coraz mniej.

- Pieniądze w Funduszu Pracy gromadzone są z myślą o rynku pracy. Tymczasem minister finansów traktuje te środki jako pozycję w budżecie, nie licząc się z potrzebami, jakie wynikają z coraz trudniejszej sytuacji na rynku pracy - dodaje Lange. Co więcej z Funduszu wydaje się środki na szkolenia dla lekarzy i pielęgniarek czyli na cel całkowicie niezwiązany z aktywizacją zawodową osób bezrobotnych. Jednocześnie ograniczane są środki przeznaczone na młodocianych pracowników.

Zgodnie z projektem przygotowanym przez partnerów społecznych nadzór nad Funduszem przejęłaby ośmioosobowa Rada przy ministrze pracy. W jej skład weszliby przedstawiciele

reprezentatywnych związków zawodowych i pracodawców i jeden przedstawiciel resortu pracy, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego.

Rada zajęłaby się m.in. przygotowaniem rekomendacji rocznego planu finansowania aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, wydatków na rzecz służb zatrudnienia, opiniowaniem i zatwierdzeniem rocznego planu finansowego przygotowanego przez ministra pracy. Do kompetencji Rady należałoby również decyzja w sprawie uruchomienia rezerwy dodatkowej Funduszu.

Do zadań Rady należałoby również przeprowadzenie analiz i oceny prowadzonej w Polsce polityki rynku pracy oraz wykorzystania i skuteczności usług i instrumentów rynku pracy finansowanych ze środków Funduszu. Przygotowany w Komisji Trójstronnej projekt podkreśla również znaczenie efektywności wydatków Funduszu Pracy. Ich oceny Rada dokonywałaby na podstawie raportów zleczanych niezależnej instytucji badawczej przez ministra pracy. Wnioski i zalecenia z raportów ewaluacyjnych byłyby podstawą przy ustalaniu struktury wydatków Funduszu Pracy na następny rok.

Fundusz Pracy jest państwowym funduszem celowym zróżnicowanym ze składek pracodawców wypracowanych przez pracowników danego zakładu pracy. Jego celem jest realizacja polityki zatrudnienia. Zasady funkcjonowania Funduszu Pracy określa ustawa o promocji zatrudnienia i instrumentach rynku pracy.

## O Puchar Małyszów

Szesty Puchar „Solidarności” w skokach narciarskich na igielicie odbędzie się 6 października br. w Zakopanem. Patronat nad imprezą objęli Izabela i Adam Małyszowie, którzy od początku patronują zawodom i wspierają ich organizację.

W Zakopanem pojawią się wszyscy najważniejsi polscy skoczkowie.

Organizatorzy podkreślają, że

impreza to jeden z nielicznych zawodów „open”, w których młodzi, często kilkunastoletni sportowcy mają szansę i okazję startowania z doświadczonymi mistrzami.

Zawodnicy będą walczyć o puchar imienia Lecha Nazarkiewicza, sportowca, trenera i wielkiego przyjaciela „Solidarności”, który od początku wspiera organizatorów Pucharu.



# Solidarność to nie tylko pomniki i demonstracje

Rozmowa z **Patrykiem Trzasałskim**, członkiem Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

**Motocykle, kibice, piłka nożna, festyn rodzinny to niekonwencjonalne sposoby promowania związku zawodowego. Czy skuteczne?**

- Wielkopolska „Solidarność” w niestandardowy sposób swoją promocję rozpoczęła niedawno, dlatego o jej skuteczności możemy mówić za rok, może dwa lata. Jedno co mogę powiedzieć, to na pewno poprawiła się identyfikacja z „Solidarnością” w społecznościach lokalnych oraz wzrosła wiedza na temat roli związków zawodowych.

**Czy w tych działaniach bardziej chodzi o budowanie wizerunku? Czy o popularyzację „Solidarności”, mającą na celu zwiększenie liczby członków?**

- Chcemy być blisko społeczeństwa i otaczających ich spraw. Wizerunek „Solidarności” w ostatnich latach podupadł. Mieliśmy opinię związku z „łatką Pis-u”, rozszereżonego, wychodzącego na ulicę i palącego opony. Młodzi kojarzą nas z pomnikami i składaniem kwiatów. Chcemy pokazać przejście z pozycji walki do pozycji negocjatora, uczestnika dialogu, związku zatrudniającego ekspertów, związku w którego strukturach są młodzi pracownicy, którzy zauważyli co im daje przynależność do związku zawodowego.

**Sport - w tym konkretnym przypadku liga piłkarska - jest dobrym kierunkiem promocji? Dlaczego?**

- Oczywiście, gdybym uważał inaczej, nie zaangażowałbym się. Dzięki WL Lidze i współpracy



kuje się „zadym”, opisując „sensację”. Kibice Lecha Poznań robią dla społeczeństwa więcej dobrego, liczne akcje np. „Niebiesko-Biały Mikołaj”, zbiórka książek inne akcje charytatywne czy patriotyczne, o tym się nie pisze.

**Czy jest duże zainteresowanie ligą kibolską wśród członków „S”? Jak te działania oceniają działacze?**

- Zainteresowanie jest duże, mamy informację od osób zgłaszających, że rozgrywkami zainteresowani są ich pracodawcy, którzy będą wspierać swoich pracowników. Rozpocznaliśmy od jednej ligi, a obecnie WL Liga liczy trzy. Sygnały od działaczy są pozytywne, ale przydała by się krytyka, która pomaga.

**Czy promowanie związku przez piłkę nożną jest pomysłem poznańskim? Autorskim? Czy podobna działalność jest rozwijana w innych regionach Polski?**

- Nie znam regionu, który promuje się poprzez piłkę nożną, może nie mają tak

dobrej drużyny. Zartuję! My promujemy się poprzez piłkę nożną, żużel - Adam Skórnicki inne regiony mają inne dyscypliny sportowe. Śląsk ma boksera Damiana Jonaka, bliski Gorzów Wielkopolski współpracuje z AZS AWF Gorzów Wielkopolski.

**Czy wiesz o innych, ciekawych i niekonwencjonalnych sposobach promocji związku zawodowego przez sport np. za granicą?**

- Staram się nie czerpać pomysłów od innych związków zawodowych.

Rozmawiała Anna Dolska

# Darmowy staż

Wzrastające bezrobocie i brak perspektyw na rychłe odwrócenie tego trendu sprawiają, iż polscy pracodawcy pozwalają sobie na coraz śmielsze rozwiązania w sferze zatrudnienia bliskie wyzyskowi pracowników. Ostatnią nowością na rynku pracy jest darmowy staż.

Institucja stażu sama w sobie nie jest nowa, funkcjonowała także w poprzednim ustroju społeczno-gospodarczym. Absolwenci szkół różnego szczebla rozpoczynający karierę zawodową zobowiązani byli do odbycia stażu pracy. Odbywało się to w ramach pierwszego zatrudnienia i było rejestrowane w aktach osobowych. Staż miał charakter płatny.

Dziś, po latach transformacji, staż objawił się w formie sprawdzania potencjalnego pracownika, a ów swoisty test odbywa się za darmo. Młodzi ludzie dostają szansę na zdobycie pracy po trzymiesięcznej weryfikacji poprzez pracę bez zapłaty. Zjawisko to staje się coraz powszechniejsze i z pewnością już niebawem będzie publicznie napiętnowane jako naganne.

Ludzie godzą się na nieodpłatne świadczenie pracy licząc, że jeżeli udowodnią swoją przydatność, to podpiszą z pracodawcą umowę o pracę. Zasiadają za biurkiem, dostają komputer, ale nie mają ani wizytówek, ani adresu mailowego. Nie działają w otoczeniu zewnętrznym firmy.

Często takie eksperymenty kończą się sukcesem i testowany pracownik przechodzi na etat, nieraz nawet szybciej niż oczekiwał. Z drugiej strony słyszy się o przypadkach na

wskroś nieuczciwych pracodawców, którzy wykorzystując trudne czasy kryzysu uczynili sobie z młodych ludzi trwałe źródło darmowej siły roboczej.

Jak to możliwe? Otóż do pracy na bezpłatnym stażu zgłaszają nie tylko absolwenci szkół, które oprócz formalnego wykształcenia nie dają żadnego realnego przygotowania do pracy. Coraz częściej są to osoby, które oprócz posiadania świadectwa lub dyplomu uczelni legitymują się ukończeniem specjalistycznych kursów lub szkoleń dających konkretną wiedzę i umiejętności.

Tacy stażyści pracują na przykład przy projektach unijnych lub certyfikacjach. Ich działania przekłada się na wymierne korzyści dla firm. Jeżeli podejmą w nich pracę na podstawie umowy, to można uznać, że

przyjęte założenia zostały spełnione. Gdy jednak do tego nie dojdzie, należy mówić co najmniej o oszustwie.

Ze społecznego punktu widzenia stało się coś złego. Stworzono precedensy wskazujące, że jeśli ktoś się uczy i nabywa doświadczenia, co zresztą można powiedzieć o każdym pracowniku na różnych etapach kariery zawodowej, to doświadczona swoistego dobrodziejstwa, które samo w sobie jest zapłatą. Idąc tym tropem można spodziewać się nawet, że w przyszłości pojawi się oczekiwanie na zapłatę przez pracownika za możliwość odbycia stażu.

Ludzie godzą się na niecywilizowane praktyki nie chcąc zasilać szeregów bezrobotnych. Trudno się im dziwić, tym bardziej że państwo nie daje wsparcia w znalezieniu zatrudnienia,

## Będzie wolne za święto?

**Resort pracy rozważa przywrócenie zasady, że za święto przypadające w dzień wolny przysługuje jego odbiór w innym terminie. Zmiana prawa zależy od Trybunału Konstytucyjnego.** Już w 2013 r. pracownicy mogą zyskać kilka dodatkowych dni wolnych od pracy. 2 października Trybunał Konstytucyjny zdecyduje, czy zwolnienie pracodawców z obowiązku oddawania pracownikom wolnego za święto, które przypadło w ich dzień niepracujący (najczęściej to sobota), jest zgodne z ustawą zasadniczą. Wniosek do TK w tej sprawie złożyła NSZZ „Solidarność”.

# Refleksja na polską pracę

ciąg dalszy ze str.1

nictwa w marszu „Obudź się Polsko” 29 września w Warszawie.

Mocne słowa pod adresem rządzących Polską padły podczas homilii wygłoszonej przez bpa drohiczyńskiego Antoniego Dydycza. Ostro skrytykował on demokrację opartą na fikcji, gdzie państwu rozkazuje de facto jedna partia, jak w czasach PRL.

- Stałe nowelizacje pogmatwały jeszcze bardziej i tak mało jasne przepisy. A cóż dopiero, gdy weźmiemy pod uwagę egzekucję praw. Kto jest za nią odpowiedzialny? Sejm powinien w tej materii kontrolować rząd. A jest całkiem odwrotnie. Wychodzi na to, że to nie Sejm kontroluje rząd, ale rząd steruje wbrew konstytucji Sejmem. A nawet może nie rząd, może to robi jedna partia. Czy można sobie wyobrazić większe zagrożenie dla demokracji? Jak to się stało, że cofnęliśmy się o trzydzieści lat? Sejm jawnie nie wypełnia swojej podstawowej misji, nie kontroluje rządu. Większość rządowa blokuje każdą inicjatywę. Opozycja jest totalnie torpedowana. W ten sposób powraca „liberum veto”, groźniejsze niż dawniej, bo merytorycznie osadzone, choć da-

lekcie od odpowiedzialności. Rząd zawsze się wyżywi. A Polacy mogą opuszczać swoją Ojczyznę i stawać się żebrakami świata. Cóż to za perspektywa?

Biskup przestrzegają, że pogłębiający się rozróż między grupką bogaczy, a resztą społeczeństwa może stać się zarzewiem konfliktu społecznego.

- Dawniej na każdego i maja trzeba było wszystko malować, byle jak, ale musiało być kolorowo. To nic, że za tydzień liszai na murach było jeszcze więcej. Wystarczy przykład Euro. To nic, że nawet minimalnego sukcesu nie odnieśliśmy. Trzeba się pokazać, a po jakimś czasie drogi się rozłóżą, podwykonawcom nie ma czym płacić, upadają przedsiębiorstwa, wzrasta bezrobocie. Książęce gesty mają nasi ministrowie. Tylko jeśli nie są one oparte na własnym uczciwie zgromadzonym dorobku, to przestają być gestem, są pospolitą kradzieżą, są największym grzechem, bo dotyczą okradania swoich obywateli, zwłaszcza najbiedniejszych. Nie tędy prowadzi droga do rozwoju, autentycznego, jakiegokolwiek dobrobytu. Panowie, chciałoby się powiedzieć, zwracają się do

rządzących - to nie ta droga, to hańba i wstyd dla rządzących.

- Gdzie się dotkniemy, to zaraz smród: i sądownictwo, i prokuratura, i oświata, i służba zdrowia, administracja! - kontynuował bp. A. Dydycz. - Z boleścią to mówimy, żal nam naszej Ojczyzny. Zgromadzeni tutaj przed Tronem naszej Matki wołajmy - Duchu Święty, daj nam, daj Polsce ludzi sumienia! A jak trzeba, umiemy wyruszyć na ulice, wziąć udział w manifestacjach - z pokorą, z kulturą, z cichością, z chrześcijańską pieśnią, z patriotycznymi wezwaniami. Jeszcze ten przywilej nam pozostał! Nie docierają nasze głosy do urzędów, do różnych osób odpowiedzialnych, dlatego twórzmy tę wspólnotę, która publicznie śle modły do Pana, aby nam dopomógł.

- Potrzebny jest czyn. Gołym okiem widać, że taka potrzeba istnieje w naszej rzeczywistości. Nie przychodzi to łatwo we współczesnym świecie, kiedy na pierwszym miejscu stawia się zysk. Nie patrzy się na to, że ktoś może z tego powodu ponosić duże straty, że nie jest w stanie utrzymać siebie i rodziny. I dlatego rola związków zawodowych jest nie do przecenienia.

## PROFIT CLUB

## NASI PARTNERZY O SOBIE

**SMILE DENTAL STUDIO**  
Gabinety Stomatologiczne

ul. Sosnowa 2  
62-007 Jerzykowo  
tel.kom. 503 050 625

[www.smiledentalstudio.pl](http://www.smiledentalstudio.pl)



**Z kartą Profit Club 10 % rabatu**